

PROJEKT

Sadownicy wygrywają batalię o matrycę

Zapowiedź utrzymania niskiego VAT na soki może odblokować reformę stawek.

PAWEŁ ROCHOWICZ

W środę wieczorem w Sejmie doszło do zwrotu w sprawie reformy VAT, nad którą prace wstrzymano w połowie marca. Poseł PiS Łukasz Schreiber zapowiedział, że jego klub parlamentarny złoży projekt poprawki gwarantującej utrzymanie stawki VAT na soki owocowe na poziomie 5 proc. Wtórował mu wicepremier Jacek Sasin. Zapewnił, że poprawka obejmie „wszystkie napoje owocowe pochodzące z polskich owoców”.

Jak się dowiedziało „Rzeczpospolita”, prace w sejmowej Komisji Finansów Publicznych nad tą ustawą mogłyby się odbyć podczas kolejnego posiedzenia Sejmu, planowanego na 17-19 lipca. Gdyby udało się wówczas uchwalić reformę, niektóre jej przepisy mogłyby wejść w życie np. we wrześniu. Pierwotnie reforma miała być wdrażana w dwóch etapach – od 1 czerwca 2019 r. i od 1 stycznia 2020 r.

Spór o 400 mln zł

Reformę całego systemu stawek VAT blokowała właśnie sprawa opodatkowania napojów. Sadownicy i producenci protestowali przeciw podwyżce z 5 do 23 proc. stawki podatku na napoje owocowe zawierające co najmniej 20 proc. soku owocowego. Protest wsparły największe organiza-

OPINIA DLA „RZECZPOSPOLITEJ”

PRZEMYSŁAW PRUSZYŃSKI

doradca podatkowy, ekspert Konfederacji Lewiatan

MACPRAAS

Proponowana przez rząd reforma VAT jest krokiem w dobrym kierunku. Uporządkuje bowiem system stawek, dziś w wielu branżach zagmatwany i powodujący wiele sporów interpretacyjnych przedsiębiorców z administracją skarbową. Cenną instytucją, zapobiegającą takim sporom, będzie wiążąca informacja stawkowa, która umożliwi rozstrzygnięcie, jaką stawką opodatkowany powinien być dany towar czy usługa. Nie można się jednak zgodzić, by taka reforma miała się odbyć kosztem licznych w naszym kraju przedsiębiorców uczestniczących w procesie wytwarzania soków owocowych. Dlatego mamy nadzieję, że zostaną wcielone w życie deklaracje polityków PiS co do utrzymania 5-procentowej stawki VAT na soki i napoje owocowe, a cała reforma zostanie szybko przeprowadzona.

cje biznesowe, a nawet NSZZ Solidarność. Wskazywały, że w rezultacie konsumenci zapłacą za napoje owocowe ok. 400 mln zł więcej, a ich produkcja zmaleje. W rezultacie mogłoby dojść do redukcji zatrudnienia.

Ministerstwo Finansów, którego wiosną kierowała jeszcze Teresa Czerwińska, nie chciało wówczas zrezygnować z tej podwyżki. Zakładało bowiem, że cała reforma będzie neutralna dla budżetu. Liczne obniżki stawek (w tym na żywność oraz prasę i książki w formie elektronicznej) miały być zrównoważone podwyżkami m.in. właśnie na soki.

„Rzeczpospolita” zapytała MF o ocenę skutków budżetowych utrzymania niskiego VAT na napoje. – Poczekajmy na złożenie poprawki – usłyszeliśmy w biurze prasowym resortu.

Niewykluczone, że skutki dla budżetu mogą być porównywalne ze wskazaną przez Krajową Unię Producentów Soków (KUPS) kwotą 400 mln zł.

Z takiego obrotu sprawy cieszy się Julian Pawlak, prezes KUPS. – Liczymy, że ujrzymy wkrótce zapis utrzymujący preferencyjną stawkę 5 proc. VAT na produkty wszystkich kategorii – soki 100 proc., nek-

tary oraz napoje owocowe i warzywne, z wysoką zawartością wkładu naturalnego na poziomie co najmniej 20 proc. – powiedział „Rz”. Dodaje on, że polscy producenci napojów będą mogli nadal rozwijać swoją ofertę produktów unikatowych na skalę światową – bo posiadających nawet 60 proc. soku w składzie.

Generalne porządki

Reforma, zwana matrycą VAT, ma przynieść także instytucję wiążącej informacji stawkowej. Byłby to rodzaj interpretacji przepisów, określający, jaką stawkę VAT należy płacić od konkretnego towaru lub usługi. Podobne wiążące informacje już funkcjonują w obszarze cła i akcyzy. Sama nowa matryca stawek też do pewnego stopnia zapobiegałaby sporom, jaką stawkę stosować. Na przykład pieczywo i ciastka, które dziś podlegają – zależnie od rodzaju – stawkom 23, 8 i 5 proc., mają być objęte jedną 5-proc. stawką.

Z kolei książki i e-booki będą podlegały stawce 5 proc., a gazety papierowe i elektroniczne – 8 proc. /©©

Etap legislacyjny: prace w komisji sejmowej



masz pytanie, wyślij e-mail do autora

p.rochowicz@rp.pl